

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadzyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrale telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
— Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-04. —
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

Czwartek, dnia 18 marca 1948 r.

Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-158, PKO IKP Nr VI-140
Konta bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8098.

Nr 76

Rzeczoznawcy i eksperci niemieccy gotowi do podróży

WIEŚ POLSKA

55-letnie panny demonstrują



Stowarzyszenie starych panien, które przysięgają się do przekroczenia 55 roku życia, urządza na ulicach demonstracje, domagając się od rządu przyznania rent wszystkim pannom w wieku ponad 55 lat. Jak widać z powyższego zdjęcia, które przedstawia demonstrantki przed gmachem parlamentu, wielomilionowe miasto Londyn ma nie liczone tylko grono panien, które mają, wgl. przysięgają się do mają już ponad 55 lat.

ZAPROSZENIE przedstawicieli Niemiec na konferencję 16 państw marshallowskich

PARYŻ (PR) Na odbywającej się w Paryżu konferencji przedstawicieli 16 państw „marshallowskich”, W. Brytania i Francja zaproponowały oficjalne zaproszenie do udziału w obradach przedstawicieli 3 zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Min. Bidault w przemówieniu wygłoszonym po oficjalnym otwarciu konferencji dał do zrozumienia, że Niemcy winni być reprezentowane przez delegatów — dowódców sojuszniczych zarządów wojskowych. W związku z tym — jak donoszą z Berlina — niemieccy rzeczoznawcy i

ekspertów są już gotowi, aby towarzyszyć gubernatorom na konferencję paryską. Przemówienie min. Bevina, wygłoszone w pierwszym dniu obrad konferencji ograniczyło się do gołosłownego optymizmu, co do „dobrych wyników prac konferencji”. Mówca podkreślił, że kraje „marshallowskie” będą terenem działania specjalnego amerykańskiego urzędu administracyjnego i apelował do uczestników konferencji, aby ściśle z instytucją tą współpracowali. Zwrócił dalej uwagę, że rządy krajów „marshallowskich” będą musiały w swej działalności liczyć się ze zobowiązaniami, wynikającymi z planu Marshalla. Jak stwierdzają korespondenci, zadaniem konferencji będzie: 1) opracowanie układu, obejmującego wszystkie 16 państw, oraz 2) utworzenie stałej organizacji, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych państw, która czuwałaby nad realizacją planu odbudowy gospodarczej. Nie ulega jednak wątpliwości, że istotnym celem konferencji jest konsolidacja bloku zachodniego pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ (PR) Wielką konsternację wśród delegatów 16 państw wywołała wiadomość, że jednym z delegatów niemieckich, którzy przybyć mają na konferencję jest znany hitlerowiec dr Hermann Pünder.

PROTEST POLSKI

NOWY JORK. Przewodniczący rady wykonawczej międzynarodowego komitetu pomocy dzieciom, dr Reichman, zaprotestował w imieniu Polski, przeciwko propozycji brytyjskiej faworyzowania dzieci niemieckich.

Kulisy „włoskich manewrów“ USA Włochy mają stać się wielkim ośrodkiem produkcji ropy naftowej

TORONTO (PAP). Tygodnik kanadyjski „World Newsletter” w korespondencji z Waszyngtonu zwraca uwagę na nieznaną przyczynę specjalnego zainteresowania Departamentu Stanu i wielkich przemysłowców amerykańskich — Włochami.

Kapitał amerykański zdaniem tygodnika, zamierza uczynić z Włoch wielki ośrodek produkcji ropy naftowej oraz główne centrum przeróbki ropy z Bliskiego Wschodu. We Włoszech północnych prowadzone są w całkowitej tajemnicy i finansowane przez kapitał amerykański próbnе wiercenia, które wykazały istnienie bogatych złóż ropy naftowej w dolinie Padu. W tajemnicy również prowadzone są rozmowy między firmą amerykańską „Standard Oil Company” a rządem włoskim w sprawie uzyskania koncesji na budowę w portach włoskich na Adriatyku olbrzymich rafinerii ropy naftowej. Rafinerie te będą przetwarzać ropę z Bliskiego Wschodu

i następnie gotowe już produkty eksportować do wszystkich krajów Europy zachodniej.

Ponad 200 tys. górników strajkuje w USA

NOWY JORK (PAP) Ponad 200 tys. tj. 50 proc. górników, zatrudnionych

w kopalniach węgla brunatnego w 11 stanach USA porzuciło pracę, by poprzeć żądanie swego przywódcy Johna Lewisa w sprawie emerytur dla górników. Ponieważ objęte strajkiem kopalnie dostarczały prawie całą ilość wydobywanego węgla hutom amerykańskim, dłuższe trwanie strajku może spowodować znaczne zmniejszenie się produkcji stali.

Pod dyktando USA

SZTOKHOLM (obsł. wł.). Głównodowodzący szwedzkich sił zbrojnych złożył na ręce rządu memoriał, nawołujący do poboru nowych roczników, budowy nowych fortyfikacji, oraz nowych lotnisk. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż memoriał ten pozostaje w związku z tajnym porozumieniem wojskowym między USA, Anglią a krajami skandynawskimi.

USA zmieniają stanowisko w sprawie Palestyny

LONDYN (PAP) Według doniesień prasy kairskiej, ministrowie spraw zagr. państw arabskich otrzymali depesze od swych przedstawicieli dyplomatycznych w USA zawiadomieniem, iż rząd amerykański zmienił swe dotychczasowe stanowisko w kwestii palestyńskiej na korzyść Arabów, którzy jak wiadomo zdecydowanie występują przeciwko planowi podziału Palestyny na dwa państwa. Dzienniki przypuszczają, że nagły przyjazd do Kairu sekretarza Ligi

Arabskiej Azzam Paszy pozostał właśnie w związku ze zmianą stanowiska USA w sprawie palestyńskiej.

KOMISJA 4-ech MOCARSTW winna przeprowadzić kontrole akcji denazyfikacyjnej w 4 strefach

BERLIN (PR) W związku z oświadczeniem gen. Clay'a, zarzucającym zbyt szybkie zakończenie akcji denazyfikacyjnej w radzieckiej strefie Niemiec, biuro informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Berlinie wydało komunikat stwierdzający, że w radzieckiej strefie okupacyjnej zlikwidowano w całości gniazda hitlerizmu i dlatego nastąpiło rozwiązanie komisji denazyfikacyjnych. Tymczasem zupełnie inaczej przedstawia się sprawa w strefie amerykańskiej, gdzie akcja denazyfikacyjna załamala się całkowicie. Radziecka administracja wojskowa — stwierdza dalej komunikat — uważa za wskazane powołanie do życia komisji czterech mocarstw, celem przeprowadzenia kontroli akcji denazyfikacyjnej we wszystkich strefach Niemiec.

Co powie Truman?

NOWY JORK (PR). Zapowiedziane przez Białe Dom na dziś po południu specjalne przemówienie prezydenta Trumana przed połączonymi izbami Kongresu, na temat sytuacji międzynarodowej, wywołało w Stanach Zjednoczonych szereg najróżnorodniejszych przypuszczeń. Uważa się, że decyzja

wyłoszenia przemówienia pozostaje w związku z tajną naradą dowódców wojsk amerykańskich, która odbyła się niedawno na Florydzie, oraz z naradą, jaką prezydent odbył z członkami rządu, po której podano zapowiedź przemówienia.

„Przygotowania“ do wyborów

RZYM (PR). Ambasador amerykański we Włoszech otrzymał upoważnienie od prez. Trumana do zażądania przystania oddziałów wojsk amerykańskich w związku ze zbliżającym się terminem wyborów powszechnych. Wiadomość tę podał jeden z amerykańskich komentatorów radiowych.

Dalsza demobilizacja w armii radzieckiej

MOSKWA (PAP) Prezydium rady najwyższej ZSRR postanowiło przeprowadzić do końca marca br. dalszą demobilizację z szeregów armii radzieckiej, zwalniając ze służby czynnej wszystkie starsze roczniki. Po zakończeniu tej demobilizacji, w armii radzieckiej służyć będą w zasadzie dwa tylko roczniki — 1926 i 1927.

Każdego roku w okresie wiosennym — po długich miesiącach zimowych — do głosu dochodzi znowu wieś, dochodzi rolnik. Aczkolwiek wysoko cenimy pracę robotnika fabrycznego — górnika, hutnika, włókniarza, metalowca, pracownika budowlanego i wszystkich innych — ważność wsi w naszym ustroju gospodarczym jest niezaprzeczalna, a praca rolnika podstawową w wielkim narodowym procesie wytwórczym.

Rolnik polski w 1945 r. startował w warunkach oplakanych. Ziemia wyjałowiona w czasie okupacji, katastrofalnie niski stan pogłowia bydła i nierogacizny, zdestrukturyzowany sprzęt i maszyny rolnicze, uszkodzone budynki — obok wielu innych braków i niedociągnięć — stawały polskiego rolnika niekiedy w sytuacji zdawało się bez wyjścia. Wieśniak polski posiadał atoli twardą naturę. Przywykł do walki z przeciwnościami żywymi, nie zafamał się nawet w najcięższych chwilach, lecz zakasał rękawy, budząc nowe życie na gruzach wojennych. I zdał egzamin obywatelski chlubnie, nawet w najcięższych warunkach radząc sobie przy pomocy najbliższych członków rodziny i życzliwych sąsiadów.

Szczególnie ciężki był powojenny początek na ziemiach zachodnich Polski wcielonych przez okupanta do Rzeszy. Powracający po długoletniej tułaczce wygnancy, jakże często o głodzie i chłodzie wżerali się w ukochaną ziemię polską, dając niezliczone dowody najwyższego poświęcenia i bohaterstwa pokojowego. Gdy do tego dołączyły w wielu rodzinach zabrakło silnych rąk do pracy — bo męczący zdziesiątkowali nieludzcy hitlerowcy i wyniszczyli w więzieniach i obozach — osiągnięcia pierwszych trzech lat powojennych zasługują na najwyższy podziw i uznanie całego narodu.

Drugim olbrzymim, na miarę dziejową wyczynem polskiej ludności wiejskiej było zagospodarowanie wsi na Ziemiach Odzyskanych. Dokonano tam dzieła, do oceny którego my współcześni nie jesteśmy zdolni, a oceni to należyte dopiero historia, dopiero przyszłe pokolenia.

Rolnik polski dobrze służy ojczyźnie i dobrze spełnia swoje obowiązki. Dzięki mozolnej, ofiarnej pracy naszego rolnika, wszystkich pracowników rolnych, Polska jest krajem, któremu nie grozi widmo głodu, — jest krajem, który już dziś dożył nawet takie narody jak angielski. Z roku na rok udział wsi polskiej w naszym eksporcie wzrasta poważnie. I wieś polska wybitnie przyczynia się do importu z zagranicy surowca wysoce wartościowego, maszyn przemysłowych i narzędzi precyzyjnych.

Wieś nie była w Polsce nigdy należycie oceniana. Dopiero ostatnio zaznaczył się wyraźniejszy „zwrot ku wsi”. Sprawa wsi zainteresować musimy więcej także nasze miasta. Bez rolnika polskiego, bez pracy jego rąk i bez produkcji rolnej, los mieszkańców miast byłby nie do pozazdroszczenia. Wieś jest podstawą życia miejskiego, tak jak miasto jest nieodzowną pomocą dla wsi. Dlatego współpraca miasta ze wsią i wsi z miastem musi być szeroko rozwijana. Wymaga tego najwyższego interesu całego narodu, (m).



Rece
mają swoją wymowę

mówią o naszych zainteresowaniach, pracy, sposobie życia. To też pielęgnacja rąk jest równie ważna, jak twarz. Nawet bardzo zniszczonej pracę ręce doprowadzić można do pięknego wyglądu po kilkukrotnym zaledwie użyciu matowego kremu „Anida”, który ręce nasze wybieli i udelikatni.



Wkrótce rozmowy w sprawie Trizonii?

BERLIN (obsł. wł.). Wg oświadczenia gen. Clay'a w Berlinie wszczęte zostaną wkrótce rozmowy na temat włączenia strefy francuskiej do stref anglosaskich w Niemczech.

Przepis ustawy TAFI - HARTLEY

niezgodny z konstytucją

WASZYNGTON (PAP). Sędzia federalny Ben Moore uznał za niezgodny z konstytucją przepis uchwalonej w sierpniu ub. r. antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a, zabraniającej używania funduszy związkowych na cele polityczne. Jednocześnie sędzia Moore umorzył sprawę przeciwko przewodniczącemu CIO Murray'owi, oskarżonemu o pogwałcenie tego zakazu.

Ostateczną decyzję w tej sprawie powołał sąd najwyższy, do którego ministerstwo sprawiedliwości prawdopodobnie się odwoła.

Trzy wyroki śmierci w procesie grupy szpiegowskiej Andersa

WARSZAWA (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków działającej w kraju szpiegowskiej grupy Andersa.

Sąd uznał winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną i skazał oskarżonych: Pileckiego Witolda, Szlagowską Marię i Płuzańskiego Tadeusza na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia

STANY ZJEDNOCZONE ORGANIZUJĄ pół milionową armię zachodnio-niemiecką

PRAGA (PAP). Dziennik praski „Lidova Demokracie” donosi, że Stany Zjednoczone prowadzą przygotowania nad utworzeniem regularnej armii państwa zachodnio-niemieckiego.

Już w styczniu br. gen. Clay miał przekazać min. Marshallowi i Forrestalowi raport, w którym domagał się przystąpienia natychmiast do utworzenia takiej armii. Formowanie jej ma nastąpić drogą tworzenia oddziałów policyjnych, batalionów pracy i wszelkiego rodzaju służby pomocniczej. Amerykański zarząd wojskowy — podkreśla dziennik — przygotował już listę niemieckich oficerów, przerywając równocześnie akcję przekazywania ich spraw sądom denazyfikacyjnym.

W sztabie amerykańskich władz okupacyjnych powołano do życia tzw. „oddział wykonawczy”, w którym pracują również oficerowie niemieccy, przygotowujący pod kierownictwem Jankesa plan organizacji dowództwa i jednostek przyszłej armii niemieckiej. Armia ta miałaby być zaopatrzona w uzbrojenie z demobilu amerykańskiego, pozostawionego w

Niemczech. Dziennik dodaje, że według propozycji gen. Clay'a, wyższy niemiecki korpus oficerski miałby przejść specjalne przeszkolenie w Stanach Zjednoczonych. Armia zachodnio-niemiecka liczyłaby — zgodnie z koncepcjami Clay'a — pół miliona ludzi. 200 tysięcy z nich ma być ukrytych w oddziałach policyjnych, 150 tysięcy — w batalionach pracy, 150 tysięcy — w różnych oddziałach pomocniczych, jak strażach pożarnych, ochronie zakładów przemysłowych itd.

Clay uważa za nader ważną rozbudowę organizacji sportowych, które mają odegrać dużą rolę w wojskowym przygotowaniu młodzieży przed jej wstąpieniem do regularnej armii. W sprawozdaniu swoim Clay zażądał, aby w planie Marshalla przewidziano przyznanie zachodnim Niemcom odpowiednich sum, potrzebnych do realizacji całego programu wojska

Memoriał Harmsena drugim „Mein Kampf” nacjonalizmu niemieckiego

LONDYN (PAP). Komitet ekonomiczny Biznisi pod przewodnictwem Harmsena opublikował niedawno memoriał, zawierający propozycje i żądania niemieckie w związku z przyszłym traktatem pokojowym. Memoriał ten ma charakter oficjalny, gdyż został przygotowany z polecenia władz niemieckich w Biznisi.

Komentując powyższy memoriał, tygodnik angielski „Economist” określa, iż może się on stać drugim „Mein Kampf” nacjonalizmu niemieckiego. „Economist” zaznacza, iż memoriał Harmsena wykazuje „całkowity brak u Niemców poczucia odpowiedzialności za wojnę i za nieobliczalną, moralną i materialną spustoszenia, jakie ona spowodowała”. „Memoriał ten — pisze tygodnik — nie tylko unika starannie wszelkich krytycznych uwag pod adresem Hitlera, ale, jak wynika z jego treści, usiłuje nawet wybielić jego działalność.

** MIN. Bevin i Bidault udadzą się w środę do Brukseli, celem podpisania układu z państwami Beneluxu.

Przyjazd wnuka Marksa do WARSZAWY

WARSZAWA (PR). Wczoraj o godz. 11.50 wylądował na lotnisku cywilnym na Okęciu samolot, który przywiózł wnuka Karola Marksa. Gościa powitali na lotnisku wicemin. Szyr oraz delegacja komitetu centralnego PPR.

Angielskie obozy koncentracyjne na Złotym Wybrzeżu

LONDYN (PAP). Jak donosi korespondent dyplomatyczny „Daily Worker”, brytyjski gubernator Złotego Wybrzeża Afryki zachodniej Sir Gerald Cleady, poczynił pierwsze kroki w kierunku utworzenia obozu koncentracyjnego dla swych przeciwników politycznych. Przed kilku dniami, jak stwierdza korespondent, z polecenia gubernatora aresztowanych zostało i uprowadzonych w nieznanym kierunku 6 czołowych przywódców afrykańskich, przeciwko którym oficjalnie nie wysunięto żadnych oskarżeń.

Zgon znanego artysty-malarza

POZNAŃ (S). W Poznaniu zmarł po długiej, ciężkiej chorobie serca znakomity malarz i witrażysta Henryk Nostitz-Jackowski. Życie tego świetnego artysty związane jest całkowicie z ziemią poznańską. Po studiach za granicą w Monachium i Paryżu powrócił do Poznania, gdzie rozwinął szeroką działalność artystyczną. Maluje początkowo obrazy, później jednak przetrzuca się na malarstwo kościelne, specjalnie polichromię kościelną i witraże. Spod jego pędzla pochodzi niejedna szata ozdoba naszych kościołów wielkopolskich. Z jego witrażowni wyszło szereg okien, będących jeszcze dzisiaj ozdobą kościołów. Po okupacji i powrocie do Poznania Jackowski natychmiast rozpoczął swą pracę, uruchamiając na nowo swoją pracownię witraży.



Swiat i kilka wiecznosc

** DELEGATEM Czechosłowacji do ONZ na miejsce dr. Papana, mianowany został dr Władimir Houdek.

** STANY ZJEDN. zapowiedziały poparcie dla prowokacyjnego wniosku Chile w sprawie Czechosłowacji. Obrady mają się już rozpocząć w środę.

** RZECZNIK Foreign Office oświadczył, że w Ammanie, stolicy Transjordanii, został podpisany rewidowany traktat anglo-transjordancki. Nowy traktat przewiduje m. in. „wspólną obronę” obu krajów.

** PRZEDSTAWICIEL brytyjskiego min. pracy oświadczył w Wiedniu, że w najbliższych dniach rozpocznie się werbunek Niemców żyjących w Austrii w wieku od 18 do 25 lat na roboty do kopalń i fabryk brytyjskich. Przewidziany jest również werbunek kobiet austriackich do przemysłu.

** PRZEDSTAWICIEL Arabów palestyńskich Nakhleh odrzucił w swym przemówieniu, wygłoszonym na Radzie Bezpieczeństwa, jakiegokolwiek koncepcję podziału Palestyny i powtórzył stanowisko wysokiego komitetu arabskiego utworzenia jednego niezawisłego państwa w Palestynie.

** WSKUTEK strajku mechaników, zaangażowanych przez ministerstwo pracy, pałac Buckingham pozbawiony był wody, centralnego ogrzewania i windy. Mechanicy zażądali podwyżki płacy. Zastrajkowali również mechanicy w Izbie Gmin i Izbie Lordów oraz w ministerstwie wojny.

** REUTER donosi z Kairu, że generalny sekretarz Ligi Arabów Azan Pasza oraz egipski minister spraw zagranicznych — Kashaiba Pasza wyjeżdżają do Bejrutu. Do politycy Libanu zwołano konferencję przedstawicieli krajów arabskich, na której omówiona będzie m. in. sprawa Palestyny.

SKARB Wielkiego MOGOŁA

10 POWIEŚĆ

— Słusznie, ojcie — poparła Jana Kessuda — wszystko przemija, może więc i nasza miłość przemina, ale lepiej być szczęśliwym przez jedną chwilę, niż nigdy w życiu szczęścia nie zaznać, lepiej kochać przez dzień jeden niż w ciągu całego życia odczuwać głód miłości.

— Aby być prawdziwie szczęśliwym w drugim życiu, trzeba na ziemi na nie zasłużyć, Kessudo — powiedział na to sentencjonalnie Rustum.

— A czyż można na szczęście wieczne zasługiwać abnegacją i wyrzeczeniem się walki i wszelkich pokus? — zaszachował Barlamp. — Czyż nie większa zasługa przed Przewiecznym, gdy po walce z losem na tej ziemi, wychodzi się z utrapień silnym i oczyszczonym, niż wtedy, gdy się przemija w doczesności bez walki i udoskonalenia?

— Tylko Przewieczny potrafi to zważyć, odmierzyć i wypowiedzieć.

— Przewieczny dał człowiekowi walną wolę i stworzył go po to, aby walczył, oczyszczał się i udoskonaliał! Małżeństwo nie jest instytucją niemłą. Przewiecznemu, gdyż to On sam ją ustanowił, stwarzając rodzaj ludzki.

— Ojcie — wtrąciła Kessuda — czyś zapomniał, iż sam mnie kiedyś nauczałeś: w ogniu walk kształtuje się doskonałość ludzka, jak w ogniu oczyszcza się złoto. Jeżeli zatem w moim przyszłym życiu zapisane mi są walki, nędze i borykanie się z zawistnym Arymanem pozwól mi walczyć, abym się stała doskonalsza, czystiejsza i lepsza. A wtedy niezawodnie stanę się miłszą Przewiecznemu.

Stary Pars, obłożony tak skutecznie ze wszystkich stron, nie zdobył się najmniejszym gestem, najmniejszym

drgnięciem muskułu twarzy, że przeżywa w tej chwili zwątpienie, że zasada jego, aby nie oddawać człowiekowi białemu córki, jest w nim podważona. Milczał długo, a gdy w końcu podniósł głowę, w oczach zapaliły mu się znowu te tajemnicze ogniki, jakie Barlamp i Ożóg spozstrzegli u niego w chwili, gdy się spotkali na początku dzisiejszej wizyty.

— Pozwólcie, o Sahibie, niech czas sam pokaże, czy życie sobie tego, o co mnie prosicie — powiedział. — Niech córka moja i pan, dostojny Sahibie — ma czas na utrwalenie w sobie tej prawdy, iż postanowienie wasze jest trwałe, a miłowanie prawdziwe. Gdy znowu po pewnym czasie przyjdziecie do mnie i powiecie raz jeszcze to, co powiedzieliście dzisiaj, dam moje przyzwolenie.

Obaj panowie biali skłonili na pierś głowy. Pars grał na zwłokę, Ożóg wiedział, że to jest wykręt, ale rozumiał również i to, że teraz nie ma już takiej siły, która zdolna byłaby odwieść tego starca od jego postanowienia. Dlatego zgodził się na to, wyznaczając trzymiesięczny termin.

— Zatem — za trzy miesiące zjawimy się u ciebie znowu, szlachetny Rustumie — powiedział Barlamp. — I myślę, że słowo twoje nie będzie pisane na wodzie?

— Człowiek mądry rzeź słowa swoje na kamieniu, Sahibie — rzekł twardo Pars.

Rozmowa była skończona. Obaj Europejczycy nie mieli tu już co robić. Pożegnali więc starego Rustuma i Kessudę i wyszli z zabudowań Parsa. A gdy już wsiedli do wozu, Ożóg zauważył:

— Stary zamyśla jakiś podstęp. Nie wierzę mu ani za grosz. Chciał mieć czas przed sobą, aby podstęp obmyślić i wykonać.

— Z czego to pan wnosisz?

— Znam go zbyt dobrze.

Samochód ruszył z miejsca i, wymijając z wielką prawnością włączających się po jezdni bez najmniejszego porządku, ludzi i krowy, skierował się do hotelu, w któ-

rym mieszkał Barlamp. Po drodze Ożóg mówił do Aleksandra:

— Stary Pars zamyśla wyciąć mi szczytkę w nos, znam go pod tym względem i nie luję się bynajmniej, że po trzech miesiącach da swoją zgodę na moje małżeństwo z Kessudą.

— Mamy przecie jego słowo, że po tym terminie nie będzie się sprzeciwiał. Umyślnie powiedział mi o słowie pisanym na wodzie, aby usłyszeć stanowcze jego potwierdzenie, że przyrzeczenia dotrzyma.

— To pewne, że Rustum słowa po trzech miesiącach dotrzyma i zezwoli na moje małżeństwo ze swą córką, ale czy małżeństwo nie będzie wtedy mirażem, to druga sprawa.

— Jak to pan rozumiesz?

— Tak, że Rustum zechce stworzyć taką sytuację, która z jednej strony pozwoli mu na dotrzymanie danej słowa, a z drugiej strony uniemożliwi całkowicie małżeństwo. W ten sposób i wilk będzie syty i koza cała.

— Z jego przewrotnością damy sobie radę, byle tylko pańska Kessuda nie skrewiła.

— Jestem jej pewny pod tym względem.

— Bądź pan zatem pewny i swego małżeństwa z nią. Ale nie zawadziłoby wcale, by się pan mógł na osobności z nią zobaczyć i porozmawiać jeszcze na ten temat, poza tym będę pana prosił o pomoc i w naszej sprawie.

— Może pan mną rozporządzać dowolnie. Uczynię wszystko, czego pan zażąda. Czy sprawy w Banku of India układają się niepomyślnie?

— Gdyby to tylko niepomyślnie, można by jeszcze jakoś sobie radzić. Sprawy nasze w obecnej chwili stoją po prostu fatalnie. Czy pan wie, że najważniejszy i bodajże jedyny dokument, na mocy którego moglibyśmy bez trudu podjąć spadek po Krupińskim, zaginął?

— Jak to zaginął? — poderwał się na siedzeniu Ożóg, zatrzymując jednocześnie wóz prawie na środku ulicy.

— Skradziono go listonoszowi, który miał ów testament doręczyć w Banku.



**O CZYM PISZA:
ŻYCIE WARSZAWY**

O tym, że Państwo zatroszczyło się już o los inwalidów wojennych i że rozwiązanie tego problemu jest sprawą bliskiej przyszłości, upewniamy się, zwiedzając Państwowy Zakład Szkolenia Inwalidów pod Leborziem. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej postanowiło stworzyć tu własny Zakład Inwalidzi, który będzie pierwszą tego rodzaju instytucją na kontynencie europejskim. Gdy wszystkie budynki zostaną już całkowicie wyremontowane — co nastąpi w połowie lata br. — w Zakładzie tym znajdzie pomieszczenie 1.350 inwalidów i 360 osób personelu pomocniczego. W pierwszej kolejności będą to inwalidzi wojenni.

ROBOTNIK

Nacz. dyrektor P. P. „Film Polski” Inż. St. Albrecht otrzymał od nacz. dyrektora Czechosłow. Tow. Filmowego i sekretarza Gener. Komitetu „Dni Filmu Słowiańskiego” w Pradze depeszę z gratulacjami z powodu wielkiego sukcesu, jaki odniósł film „Oświećmi” (Ostatni etap), wyświetlany w ramach słowiańskiego festiwalu filmowego w Pradze.

GAZETA LUDOWA

Amerykańskie firmy farmaceutyczne „kupili” sobie za 200.000 dolarów kontrolę nad światem powstałą World Medical Association. (Światowe Stowarzyszenie Medyczne).

Nowa organizacja, w skład której wchodzi 43 stowarzyszeń lekarskich w różnych krajach, została utworzona w Paryżu, we wrześniu ub. roku, jako następca przedwojennej APIM (Association Professionelle Internationale des Medecines). Jak pisze organ sprzedawców specjalistów lekarskich, „Medical Economics” — stara APIM „tak dalece posłała na lewo”, że amerykańskie i angielskie stowarzyszenia lekarskie zdecydowały się stworzyć nową organizację.

S O B O T I C E

i ludziach w świetlicy

Wrocław, w marcu.

Dookoła ciągną się płaskie, pokryte błękitno-białym śniegiem pola. Jak okiem sięgnąć równiny, wśród których nagle wyrasta olbrzymia, w kształcie piramidy góra. Jest to widok całkiem niespodziewany i mimo woli szuka się dalszych wzgórz, ale niestety... „Sobótka” jest osamotniona, wyniosła, pokryta płaszczem szmaragdowych lasów.

U podnóża ciągnie się miasteczko o tej samej nazwie z państwowym browarem, kopalniami skalenia i magnezytu. Dookoła maleńkie wsie ludzkie pierścieniem otaczają Sobótkę.

Nie ma prawie budynku, który by nie nosił na sobie śladów przechodzącego tutaj frontu. Tym też tłumaczy się brak pomieszczeń dla osadników. Jednak mimo trudno ci mieszkaniowych ludzie chętnie ciągną do pięknej Sobótki, gdzie znajdują pracę, jeśli nie w kopalniach, to już na pewno w którymś z zespołów Państwowych Nieruchomości Ziemi.

Na 500 hektarach urodzajnej ziemi ciągnie się tutaj zespół „Rogów”, złożony z 5 dużych folwarków. Są one w wielkim procencie zniszczone, chociaż już wiele zabudowań gospodarskich naprawiono i wyremontowano we własnym zakresie systemem gospodarskim.

Nie narzeka się tutaj na brak rąk do pracy. Jest ich pod dostatkiem, tak że nawet można było przeprowadzić pewną selekcję wśród robotników i zatrzymać jedynie najwarściowszy element. W początkach przyjmowano wszystkich chętnych, którzy nie zawsze mieli na celu stałe osadnictwo i pracę.

Podnóża góry zamieszkuje około 4.000 obywateli. Są to w dużym procentie pracownicy z majątków, mających przed sobą ciekawe plany rozwoju na najbliższą przyszłość. Istnieje tutaj ferma drobiu, która w tej chwili liczy ponad pięćset sztuk kur z gatunku leghornów i kuro-patwiaków włoskich. Wkrótce zostanie uruchomiona olbrzymia wylęgarka elektryczna na 10.000 jaj, która będzie zaopatrywała w pisklęta osadników z całej okolicy.

Poza tym najważniejszym zadaniem majątków będzie prowadzenie nasiennictwa buraków cukrowych i elit zbożowych na wielką skalę.

Ludzie żyli się już z sobą i zaczęli znajdować wspólnie zainteresowania i upodobania. Złożyło się na to wiele czynników. Tutaj dużą rolę odegrał przede wszystkim Wydział Społeczny PNZ, który dba o organizowanie świetlic i bibliotek. Akcją, zaczęto od najbardziej przemawiającego do wszystkich argumentu — dziecka. Urządzono wspaniałego „Mikołaja”, który obdarował wszystkie dzieci spod góry Sobótki, a było ich ponad 250. Ciepłe rękawiczki, pończoszki, sioduszki i zabawki nie tylko uradowały dzieci, ale także rodziców. Później wielu wielki bal kostiumowy dla dzieciarni, w którym czynny udział brali i rodzice i aż im serca rosły, kiedy patrzyli na swoje pociechy w strojach cow-boyów, krakowianek, motylek, pasterek...

Zaczęło się więc od dzieci, a potem rozpoczęła przyciągać świetlica. Jeszcze jej wiele brakuje do doskonałości, ale spełnia już swoje zadanie. Zawzięto się kilka dramatycznych, które prowadzi reemigrant z Francji. W dzień pracuje jako zwykły robotnik, a wieczorami zbiera całą młodzież, a nawet solidnie zaangażowaną w latach towarzysztwa. Z Zosi, karmiaczy drób, staje się nagle tancerka w bogatym krakowskim stroju z wianuszkami kwiatów na ciemnej głowie. Zniszczoney drelich roboty innej z dziewczyn zmienia się w sukienkę „od święta”, w której gra rolę bogatej panny na wydaniu. Mężczyźni malują sobie czarne wąsiska, wkładają fraki po niemieckich obszarnikach, udając w nich zazdrosnych mężów czy innych fabrykantów octu. Wszystkie wolne chwile absorbują „teatr”, no bo i roli trzeba się nauczyć i jakoś kostiumy zorganizować i już nie ma czasu ani chęci na zadymiony pokój w knajpce, tak jak bywało dawniej...

To „dawniej” nie jest wprawdzie takie odległe, ale na pewno już nie powróci. Było nawet powiedzonko, że „więcej się w Sobótkę przez dzień wódki wypije, niż w Krakowie przez tydzień”. Teraz stało się ono nieaktualne. Odkąd jest świetlica, ksztytki, kółko dramatyczne, a wkrótce może i radio.

Przedstawienia cieszą się ogromną popularnością, ścigając całą okoliczną ludność. Wielka sala wypełniona po brzegi, a każda jedno- czy dwuaktówka oklaskiwana jest z entuzjazmem, nie mówiąc już o tańcach ludowych. „Artysty” są w pierwszych chwilach mocno speszeni, ale wreszcie, kiedy milkną brawa i ryki zachwyconej sali — wpadają w swoje role. (ZAP) K. Nepomucka

KRONIKA KOŚCIELNA

Postawa wobec sekciarstwa

Kraków, w marcu.

Wobec tworzenia się różnych sekt na ziemiach polskich warto zwrócić uwagę na list pasterski biskupa ordynariusza tarnowskiego, ks. dr. Jana Stepy, w sprawie plagi sekciarstwa.

Uczony arcybiskup tarnowski przedstawił najpierw naukę najruchliwszych u nas sekt, a więc baptystów, adwentyków, metodystów, świadków Jehowy itp. Następnie dostojny autor odpowiada na pytanie: co sądzić o wierze sekciarzy. Wreszcie ustala naszą postawę wobec propagandy sekciarskiej.

Warto tu przytoczyć niezmiernie charakterystyczne słowa listu pasterskiego: „Zapamiętajcie sobie dobrze, że niektóre sekty d'isiejsze nie tylko zatraciły charakter chrześcijański, ale — pod pokrywką chrześcijaństwa — głoszą nawet zasady — ańskie i bezbożnicze.

Jeden tylko Bóg wie, kto tym ruchem bezbożniczym kieruje i komu należy na zniszczeniu chrześcijaństwa. My wiemy tylko jedno, że sekciarstwo idzie do nas zza oceanu, że rozporządza olbrzymimi środkami finansowymi i że to na pewno nie wyjdzie naszemu narodowi na dobre...” — te słowa powinny znaleźć echo w całej Polsce.

Hen. Miel.

Przed Synodem diecezji tarnowskiej

Kraków, w marcu

Ordynariusz diecezji tarnowskiej, ks. biskup dr. Jan Stepa, ogłosił w tych dniach orędzie w sprawie zwołania Synodu diecezjalnego w Tarnobroczu.

Będzie to pierwszy po wojnie Synod diecezjalny w Polsce.

Promotorem Synodu został mianowany ks. infułat dr. Stanisław Bulanda, jego zastępcą ks. prof. dr. Ignacy Dziejdzak.

Ks. biskup-ordinariusz Stepa powołał już do życia cały szereg specjalnych komisji dla gruntownego przygotowania materiału obrad synodalnych, mianowicie: prawniczą, organizacyjną, dla spraw duszpasterską, liturgiczną, administracyjno-gospodarczą. Przewodniczącymi wspomnianych komisji zostali mianowani: ks. infułat dr. Bulanda, ks. rektor dr. Wągiel, ks. prałat dr. Piskorz, ks. infułat dr. Jan Bochenek, ks. prof. dr. J. Dziejdzak.

Hen. Miel.

Życie kulturalne Stolicy

Dwie wystawy — Bułgarska wizyta

Warszawa, w marcu

Otwarte równocześnie w Warszawie dwie wystawy: wystawa „1848 rok” w Muzeum Wojska i wystawa „Sztuka narodów Jugosławii w XIX i XX w.”, nie tylko sąsiadują ze sobą na dwóch krańcach jednego, wielkiego gmachu warszawskiego Muzeum Narodowego, lecz doskonale harmonizują i uzupełniają się wzajemnie; mówią nam o walce i twórczości dwóch słowiańskich narodów — Polski i Jugosławii. Rozważania, jakie snuć można w związku z tymi dwiema wystawami nie dotyczą tylko wspomnień, ani minionego dorobku. Dotyczą one rzeczywistości dnia dzisiejszego: słowiańskiej idei walki o wolność, idei stuletniej, zawsze żywej i twórczej. Idea ta usprawiedliwia naszą dzisiejszą rzeczywistość, zrodzoną w walce, rzeczywistość twórczą i dziecinie ducha i kultury, rzeczywistość twórczą społecznie i artystycznie. Dowodzą tego obydwie wystawy. Rok 1848 powstał z natchnienia i uмиówowania wolności narodowej. Zapłodnił on twórczość i literaturę słowiańską. Zawdzięczamy mu w dziedzinie kultury wielki rozwój naszej narodowej sztuki i piśmiennictwa. Druga wystawa daje piękny przegląd twórczości artystycznej w dziedzinie malarstwa i rzeźby Słowian Południowych. Ciekawa jest tematyka tej wystawy, świadcząca o tym, że sztuka Jugosławii była i jest związana ściśle z najgłębszymi przeżyciami narodu. Oparta jest o zdrową tradycję, realizm i formy sztuki współczesnej, wprowadza nową treść i nową ideologię.

Dokulturalnego zbliżenia narodów słowiańskich dopełniają swoim wysiłkiem słowiańscy pisarze. W dziele wzajemnego poznania się i współpracy podejmują oni coraz częściej trud pisarski oparty o rzeczywistość spraw i ludzi w krajach słowiańskich. Polskę odwiedzili już wybitni pisarze radzieccy, czescy i jugosłowiańscy. Obecnie przyjechali do nas pisarze i dziennikarze bułgarscy. Znaczenie tych odwiedzin potwierdza szereg artykułów i wypowiedzi w prasie literackiej krajów słowiańskich. W Pradze ukazała się ostatnio książka znanego pisarza i publicysty A. C. Nora „Cesta do Polska” (Droga do Polski), w której autor na tle swoich wrażeń z ostatnich dwóch podróży do Polski opisuje dzieło odbudowy naszego kraju i nasze życie kulturalne. „Jesteśmy przede wszystkim — pisze autor — w stosunku, jakie teraz nawiązujemy z polską kulturą i z całym polskim narodem, będą stawały się z dnia na dzień bardziej przyjacielskie i naprawdę przydatne i płodne dla naszych narodów i państw”. Słowa te mają zastosowanie nie tylko w zakresie stosunków polsko-czechosłowackich, ale i pomiędzy wszystkimi narodami słowiańskimi.

- Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 2246 w Gnieźnie, 33960 w Warszawie.
- Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 25722 75140.
- Wygrane po 50.000 zł padły na NrNr 42844 60801 66919 70069 72137 76968 78121.
- Wygrane po 20.000 zł padły na NrNr: 12452 13332 14924 16536 21735 23395 27199 34649 35434 42379 50264 54148 54678 55054 57582 60135 61023 68195 73137.
- Wygrane po 10.000 zł padły na NrNr: 2391 5261 5733 8819 9763 9772 11698 14173 14396 14979 15162 15475 15878 20020 20532 22468 22508 23857 24459 34772 40590 40926 40972 46063 49711 55841 60798 65926 67367 67981 68073 69504 70242 72532 77424.
- Wygrane po 4.000 zł padły na NrNr: 1989 2978 3118 207 631 4409 545 880 5491 862 972 6680 707 728 809 7012 250 434 983 8584 10195 465 11023 053 158 211 220 766 775 818 855 908 994 12784 14067 310 15317 984 16453 17345 709 745 18018 526 668 890 19012 295 748 20223 316 601 680 21439 731 985 22187 315 339 572 23136 767 774 864 911 24560 849 900 25012 748 26613 27396 28326 397 771 29368 648 30131 208 505 785 31801 867 873 891 963 986 32196 280 987 33010 553 827 34186 288 733 35734 36285 688 733 912 37261 515 813 38613 9387 415 40123 563 41162 527 51 776 93 816 957 42244 385 935 43233 459 572 44037 196 277 709 877 45442 46062 249 86 875 995 47125 476 826 743 93 979 49390 420 38 906 50144 535 723 71 51137 692 731 53216 427 54615 55291 622 82 830 57769 59163 896 60325 61409 753 982 62456 530 740 926 63405 703 64126 86 216 65431 564 66292 324 558 67217 496 502 621
- Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

- 786 68970 69351 811 70059 714 74801 94 919-75332 522 922 76013 329 77195 760 78241 361 482 867 79674 731.
- Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z pierwszego dnia ciągnięcia
- 55098 100
26 98 239 359 468 96 517 657 710 29
820 76 952 63 56000 40 105 83 294
304 62 417 8 57 559 698 772 83 818
94 907 57184 226 319 38 422 99 660
793 877 900 25 8 78 58099 168 82 99
336 457 60 1 528 31 42 53 613 769
90 3 893 905 85 6 59025 33 41 155 227
517 94 715 42 3 850 935 50 81 94.
- 60014 76 91 139 42 203 27 82 309 27
53 425 27 55 94 513 14 25 28 47 707
74 950 84 61101 28 37 54 89 234 333
491 539 687 703 896 974 62084 331
565 600 51 820 41 77 92 63100 31 212
51 4 325 77 428 511 29 64 618 32 40
928 64068 197 236 559 80 625 729 865
9 903 57 68 65102 21 8 84 412 33 52
67 612 40 708 22 33 66070 133 81 306
404 16 63 4 595 616 46 708 87 883 7
92 909 67224 42 97 523 86 616 68021
6 89 176 238 60 395 430 45 551 609
36 53 716 9 52 858 925 85 91 69021 59
108 49 53 60 204 81 335 67 459 89
612 6 61 703 804.
- 70005 58 225 303 6 49 437 45 63 4
557 633 4 802 65 915 80 71026 304 25
94 423 70 92 527 690 738 51 73 857
962 72054 186 288 324 53 511 724 33
58 72 6 86 817 33 7 905 17 44 73114
55 258 392 461 82 565 708 41 52 839
937 65 71 74190 202 26 60 312 33 65
92 7 430 687 89 777 835 53 6 946 74
75096 108 211 380 549 665 716 832
931 76175 9 98 370 453 78 83 506 31
66 88 640 793 812 961 89 77010 72 136
75 242 90 374 84 496 652 806 23 50
1 6 969 78018 93 146 71 271 96 9 326
7 64 414 44 98 576 719 35 92 814 90
79278 425 53 84 506 30 696 760 98
828 58 962.

Zagadnienia

Sprawa narodowej pamiętki

W swoim czasie (nr 57) poruszaliśmy na łamach naszego pisma w artykule pt.: „Głośnie o tej Panoramie” sprawę tej cennej pamiętki narodowej, jaką jest bez wątpienia Panorama Racławicka. Doniesienia naszego korespondenta, stwierdzającego m. in., że Panorama przewieziona do Wrocławia nie doznawała przez długi czas żadnej opieki ze strony władz kompetentnych i tamtejszego społeczeństwa, że zbiórka na odnowienie Panoramy przyniosła w efekcie sumę nie stojącą w żadnej proporcji z kosztem rekonstrukcji, stwierdzającego dalej, że Panorama jest źle zwinięta i niszczone z postępowaniem czasu — kulminując w wyrzucie, że do dnia dzisiejszego nie zdecydowano jeszcze, gdzie umieścić Panoramę i nie ruszono praktycznie sprawy budowy rotundy potrzebnej do jej pomieszczenia.

Utrzymamy w dość alarmującym tonie artykuł naszego korespondenta wywołał pewien odzew, ale jesteśmy zdania, że sprawa Panoramy Racławickiej jest na tyle ważna, aby mówić o niej stanowczo więcej i głośnie. Obawialiśmy się, że głos naszego pisma będzie głosem wołającego na puszczy. Z przyjemnością więc notujemy fakt, że w jednym z ostatnich numerów „Życia Warszawy” ukazała się notatka pod tym samym, co nasz

artykuł tytułem — „Głośnie o tej Panoramie”. Pismo warszawskie zamieszcza uwagi inicjatora i wiceprezesa Głównego Komitetu Kościuszkowskiego ks. ppłk. Weryńskiego, który stwierdziwszy, że są wprawdzie ważniejsze bolączki, niż sprawa Panoramy Racławickiej, dochodzi do wniosku, że nie wolno jednak tej sprawie pominać milczeniem. Podkreślając istotne momenty naszej korespondencji, zwraca ks. ppłk. Weryński uwagę, że w swoim czasie perswadował na łamach prasy, iż najważniejszym miejscem dla Panoramy jest Kraków.

Nie wdając się nad tym w dyskusję przyznajemy ks. ppłk. Weryńskiemu całkowite słuszność, kiedy podkreśla, że „milczenie o Panoramie Racławickiej było by poważnym zaniedbaniem, jeśli nie czymś znacznie poważniejszym”. Wśród szeregu bowiem zagadnień życia codziennego, wśród troski o sprawy natury gospodarczej czy społecznej nie możemy narazić się wobec przyszłych pokoleń na zarzut, iż pozwoliliśmy zniszczyć cennej pamiętkę narodowej, która utrwalała pedźmi znakomitych bohaterów wielki czyn chłopa polskiego pod Racławicami. Sprawa Panoramy Racławickiej jest bowiem sprawą nie tylko grona interesujących się nią ludzi, ale całego społeczeństwa polskiego.



Żywienie kobiety

Czy umiesz współżyć z ludźmi?

To zda się każdemu takie proste, że nie ma nawet o czym mówić. Czy jednak nasze mniemania nie potwierdzamy własnym postępowaniem? Czy po głębszym zastanowieniu niejedną z nas nie musiałyby sobie powiedzieć „mea culpa — moja wina”. Sądzimy, że tak.

Współżycie z ludźmi, z otoczeniem jest wielką sztuką życiową, którego trzeba się uczyć tak, jak wielu innych rzeczy i w nauce tej nie ustawać do końca życia.

Jednym z podstawowych warunków współżycia z ludźmi jest wyrobienie w sobie poczucia taktu. Tyle się w życiu codziennym dzieje spraw, które wymagają delikatnego załatwienia, rozstrzygnięcia.

Dzisiaj zastanówmy się nad współżyciem koleżeńskim, przy pracy, w jednym biurze w jednej pracowni. Jest to sprawa aktualna szczególnie w obecnej naszej rzeczywistości. Znaczna ilość kobiet pracuje zawodowo. Z uwagi na zdolności, pracowitość, czy wręcz za zrządzeniem losu jedna z nas zajmuje stanowisko kierownicze, ziwerchnicze, druga jest podwładną. Od wzajemnego ustosunkowania się obu stron zależy będzie współżycie koleżeńskie. Czy konieczna jest podkreślanie na każdym miejscu przez zwierzchniczkę swojego stanowiska, swojej pozycji? Z drugiej zaś strony czy konieczna jest również podkreślanie przez podwładną swojej pracowitości, czy zdolności? Ani jedno, ani drugie nie dowodzi o dobrym wychowaniu. Każdy człowiek im wartościowszy, tym skromniejszy będzie wobec otoczenia. Nigdy nikomu nie da odczuć swojej wyższości i w każdej sytuacji potrafi się dostosować do otoczenia.

„Błądzić jest rzeczą ludzką”. Nie więc dziwnego, gdy któraś z naszych koleżanek, czy kolegów postąpi niewłaściwie, nie zrobi czegoś tak jak trzeba. Czy właściwe jest wtedy wylewanie potoku gniewnych słów i zarzutów? Tu potrzeba taktownego podejścia do sprawy. Tu potrzeba dużo wyrozumiałości. Osądzając pewien fakt należy brać także pod uwagę przeróżne okoliczności, które złożyły się na taki obrót wypadków. Jedno nieopatrznie wypowiedziane słowo może zepsuć dobre stosunki koleżeńskie raz na zawsze.

Żądając taktownego ustosunkowania się otoczenia do nas, same musimy być taktowne i umieć współżyć z ludźmi.

O trwałość związków małżeńskich

Większość świątliwych ludzi chętnie się zgodzi, że dzisiejszy nasz stosunek do sprawy małżeństwa i cała polityka rodzinna powinny ulec pożądanej zmianie. We wszystkich religiach traktuje się stan małżeński jako związek dożgonny, łączący prawo boskie i ludzkie z zachowaniem obrzędów religijnych. Oczywiście są w życiu sytuacje, które z winy małżonka zmuszają żonę do bezkompromisowego opuszczenia go. Dzisiejsza kobieta samodzielna i przygotowana zawodowo, nawet wówczas kiedy mąż wzdraga się wypłacać przysługujące jej alimenty, szczególnie na utrzymanie dzieci — posiadając odpowiednie kwalifikacje, potrafi za-

pełnić byt materialny sobie i dzieciom. Gorzej ma się ze stroną moralną.

Nie ma powodu tłumaczenia, że wszelkie separacje, rozwody, unieważnienia małżeństw nie mogą przyczynić się dodatnio do wychowania dzieci. Bez specjalnej znajomości psychologii, można wynioskować, które dziecko wychowuje się w kręgu harmonii rodzinnej, a jakie pod wpływem rozdwojonego życia małżeńskiego. Niejedną już tragedią w życiu dziecięcym powstała przez lekkomyślną separację małżonków. Wiemy np., że w dziedzinie wychowania młodego pokolenia, hitleryzm pozostawiał rodzinie troskę tylko o

najmłodsze lata dziecka. Następnie wydzierał je brutalnie rodzinie, abiorąc cały wolny czas jego na wychowanie, ćwiczenia czy sporty, pod których płaszczykiem kryły się w rzeczywistości konspiracyjne metody szerzenia faszyzmu — nie zostawiając właściwie wcale miejsca na życie osobiste i rodzinne. Jakże innymi tendencjami kieruje się nasze państwo i Kościół Katolicki nie uznając egoistycznych celów, zmierzających jedynie do „hodowli ludzkiej”.

W przypadkach ważnych powodów lub niemożności współżycia małżonków, Kościół Katolicki zezwala, lecz bynajmniej nie zaleca rozdzielenia małżonków. Życie samo jest regulatorem najwęższych spraw i stwierdza licznymi przykładami, że nie zawsze dobrze się dzieje, tolerując wybujałą swobodę obyczajów. Nie pociągamy zmysłowo tylko, tak w natury swej zmienny, jest podstawą

trwałości związków małżeńskich, lecz miłość i wzajemny szacunek małżonków, zrozumienie wspólnych obowiązków rodzicielskich, problemów wychowawczo-społecznych, na których zawsze i wszędzie rozwijały się wszelkie narody kulturalne. Nie ma też powodu dalszego dyskutowania, że idealnymi ramami, w których winno rosnać i rozwijać się dziecko, to trwałe związki małżeńskie, a uciekanie się w chwilach niezgodności małżeńskiej do zmiany wyznania, jest zjawiskiem ani chwalebny, ani umoralniającym.

Przekonywujemy się, obserwując dzisiejsze życie, że jakkolwiek częste są wypadki winy mężczyzny w ponoszeniu niesłusznych w następstwie konsekwencji kobiety, mimo to młodego, pełnowartościowego pokolenia i ludzi świątliwych i prawych nie pociąga instytucja małżeńska, jako jedynie świecka umowa, próbną małżeństwa, albo bezdzietność, gdyż są one przejawami osłabienia i zatarcia wyższych ideałów. (drw.)



Zawsze modne

Uzupełnieniem takiej skromnej, ale bardzo wypracowanej bluzeczki są podane spódniczki. Bluzeczkę robimy z georgetty, jedwabiu czy lekkiej wełny. Odszywany szeroko przed możemy także skombinować w kontrastowym kolorze. Ruzszkę namotłast z koronki, względnie z tego samego materiału, co bluzeczka, jeśli jest z jedwabiu. Wstążeczka w kolorze spódniczki.

Spódniczka w każdym sezonie nieco wprawdzie zmienia swój krój, ale zawsze pozostaje aktualna i wysuwa się na czoło potrzeb każdej pani. Już nie nosimy wąskich — zwyrodniałych bezapelacyjnie spódniczki mocno poszerzanej, bogatej w fałdy. Ma to i tę zaletę, że przy przeróbce można fałdy wsadzić oddzielnie i nie będzie absolutnie podpadało. Wszystkie modele spódniczek mają fałdy jedynie z przodu i wszystkie są wszyte w pasek, przez co bardzo dobrze leżą.

Sądy dla nieletnich

Jak donosi oficjalny komunikat, Min. Sprawiedliwości uruchamia z dniem 1 kwietnia br. oddział dla nieletnich przy Sądzie Grodzkim w Katowicach. W ten sposób ilość oddziałów dla nieletnich, działających w Polsce — zostanie powiększona do 9-tu.

Na marginesie tej notatki zaznaczyć należy, że przestępczość wśród młodzieży powojennej zwiększyła się

znacznie. Dużo na to wpłynęło okoliczności: wojenne rozluźnienie obyczajów, okupacja, brak dozoru ze strony rodziców, sieroctwo i ciężkie warunki materialne. Zresztą przykład idzie z góry. Nierzadko się zdarza, że do kradzieży lub żebractwa zmuszają dzieci rodzice czy wychowawcy.

Sądy dla nieletnich powinny spełnić dwojaką rolę: a) po rozpatrzeniu sprawy sprawiedliwie osądzić i zdecydować o dalszym losie nieletnich i b) brzmieć wprawdzie paradoksalnie, ale na podstawie przeprowadzonych statystyk i wnikliwej oceny sprawy — zająć się wychowaniem i kierunkiem życia dziecka, wypaczonego przez los i otoczenie.

Na podstawie statystyk można przecieź stwierdzić do jakiej kategorii przestępstw dzieci się „garną”, z jakiego środowiska pochodzą i czy nie należałoby po prostu przeprowadzić gruntownej rewizji tych środowisk i oceny tych ludzi, którzy tak deprymujący wpływ wywarli na dziecko, że popchnęli je na drogę występku. Nie dziecko jest winne, a ludzie którzy nim kierują i decydują o jego dalszym losie.

Dlatego też brutalne obchodzenie się z nieletnimi, przylapanym przez organa bezpieczeństwa na gorącym uczynku przestępstwa nie byłoby wskazane, chociażby aż do czasu wyświeślenia okoliczności. Czasem a często nawet w przeważającej ilości wypadków — jest dziecko tylko narzędziem w ręku ludzi wypaczonych, bez poczucia własnego honoru i uczciwości.

Codzienna gimnastyka dziecka

Życzeniem każdej matki jest wychowanie swojego dziecka na silnego i zdrowego człowieka, bo tylko taki może przyczynić się do wartościowej jednostki narodu i państwa.

Niezawodnym i skutecznym środkiem do osiągnięcia tego celu jest uprawianie z dzieckiem codziennej gimnastyki. Chodzi tu jednak o to co rozumiemy pod słowem gimnastyka dziecka. Główną zasadą, którą musimy kierować się przy stosowaniu gimnastyki dziecięcej to: tylko ćwiczenia łatwe i proste. Ćwiczenia takie wzmocnić mają mięśnie, które tylko przez biegi i skoki uprawiane przez dzieci w codziennym ich życiu nie są dostatecznie wyrobione. Np. posuwanie się dziecka na czworakach — stanowi nadszycząną pomoc do właściwego wykształcenia kręgosłupa i mięśni tułowia, a tym samym m. in. do uzyskania właściwej postawy, która jest przeciwieństwem wówym warunkiem zdrowia.

Przeprowadzając z małym dzieckiem ćwiczenia gimnastyczne zaleca się czynić to w formie zabawy — jako wąż, żółw, piesek itp. Gimnastykę prowadzona w ten właśnie sposób sprzyi wiele radości zarówno dziecku jak i matce. Również angażujemy: jak biegi z ramionami wyrzucenymi w bok i poruszanie rąk jak ptak, albo podskoki zajączka, czy naśladowanie rośnięcia kwiatka przez podnoszenie się z półprzysiadu do

stawiania na paluszkach będzie dziecku z pewnością chętnie wykonywało. Na bardzo żywe dziecko, o którym się mówi, że skutkiem swojej żywotności staje się niejednokrotnie niegrzeczne, taka codzienna gimnastyka może dodatnio wpłynąć pod względem ogólnej dyscypliny. Z drugiej zaś strony dziecko spokojne, „niemrawe” właśnie przez zabawowy charakter gimnastyki można pobudzić do ożywienia się.

KĄCIK MŁODEJ MATKI

Dość rozpowszechnionym zwyczajem wśród matek jest sprawdzanie ciepoty pokarmu przeznaczanego dla niemowlęcia przez kosztowanie go za pomocą smoczka. Robiąc tego bezwzględnie nie wolno Zagraża to bowiem zdrowiu dziecka. Praktykowanie wyżej wspomnianego zwyczaju uatwia przenoszenie się chorób zakaźnych.

Szkodliwe dla zdrowia i dobrego samopoczucia niemowlęcia jest przewijanie go w pieluszki już raz użyte i wysuszone bez poprzedniego gruntownego przepłukania ich najpierw zimną, a następnie gorącą wodą z dodatkiem sody. Poza to zaleca się pieluszki jak najczęściej gotować.

KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI PRZED ŚWIĘTAMI

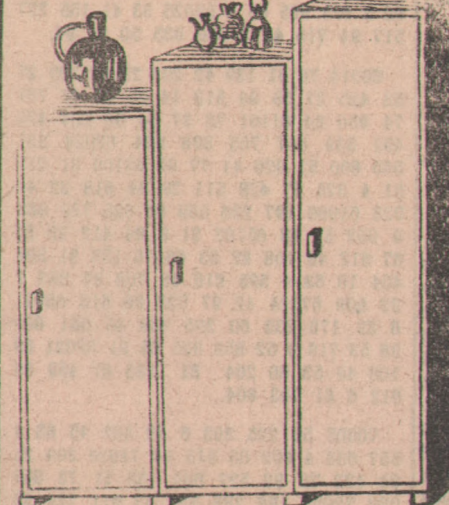
Stoimy u progu kalendarzowej wiosny i świąt Wielkanocy. I wiosna i te święta związane są tradycyjnymi wiosennymi porządkami i kłopotami świątecznymi.

Od dłuższego już czasu pogoda się ustaliła, a więc która z pań domu nie rozpoczęła dotąd porządków przedświątecznych radzimy, aby uczyniła to co prędzej. Zabierając się do pracy konieczną rzeczą jest zaplanowanie „robót”, które uchroni nasz dom przed prawdopodobieństwem przedświątecznego chaosu. Nie będziemy tu omawiać sposobu przeprowadzenia generalnych porządków, a podajemy tylko kolejność prac związanych z nimi: odkurzenie mieszkania (zdjąć ze ścian obrazy, odsunąć od ścian meble, niepotrzebne przedmioty całkowicie z mieszkania usunąć); trzepanie i odświeżanie dywanów; trzepanie i mycie wykładanych i mycie okien i drzwi; mycie i pastowanie

podłóg; porządkowanie wnętrza szaf, biurka, szuflad itp.

Z kolei pomyślmy o rozwiązaniu tak ważnego problemu, jakim jest urządzenie nieodzownego „święconego”. To sprawi nam niemało kłopotu i to z dwóch powodów. Raz będą tu wchodziły w grę ambicje pani domu, z drugiej zaś strony trzeba wziąć pod uwagę budżet domowy. Stół wielki nocny nie musi, jak niegdyś ugiąć się pod ciężarem nagromadzonych na nim kiebas, szynki, prosiąt, ciast z okazalymi babami na czele, ja! itp. Jest to zupełnie niepotrzebne. Zbyt wielkie ilości „święconego”, „pokuturja” zwykle długo jeszcze po świętach i stają się swego rodzaju „przekleństwem” domowników zmuszonych do dojadania resztek. Naszym zdaniem „święconka” winna odznaczać się wielką różnorodnością potraw, przygotowanych w małych ilościach,

Praktyczna szafa



Do póki budownictwo nie ruszy pełną parą będą obowiązowały ustawy dotyczące zagęszczania lokali i przydziału jednego pokoju dwu osobom. Z tym niestety musimy się jeszcze pogodzić i dostosować się trzeba do tego, co chwilowo narzuca konieczność życiowa. Musimy mieć także odpowiednie meble, aby w tym jednym pokoju było przytulnie, niezbyt ciasno i możliwie wszystko, co nam codziennie jest potrzebne. A

więc przede wszystkim odpowiednia szafa. Elegancka szafa dla wielkości z nas pozostanie w kramie marzeń, gdyż cena jej jest tak wysoka, że w ciągu roku byśmy jej nie spłacyli. Trzeba więc po prostu kombinować. Oto model takiej praktycznej, przerobionej szafy trójdrzwiowej, szafy dla małżeństwa. Część najwyższa jest dla pani (długie sukienki), środkowa dla pana na ubrania, trzecia na bieliznę dla obojga, możliwe z wysuwanymi półeczkami. Tego rodzaju model nadaje się do każdego pokoju, a więc i takiego, gdzie zamiast łóżka, mamy otomanę.

Kalendarzyk

Sroda, 17 marca 1948 r.
 Katolicki: Jana Sark., Gertrudy, Józefa
 Słowiański: Boguchwały, Sławomiry.
 Wschód słońca: 6.10, zachód 18.08, wschód księżycy: 8.33, zachód: 1.02.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Wypadek samochodowy

BYDGOSZCZ (ala) Jadący w ub. wtorek w kierunku Osowej Góry samochód osobowy, należący do Zarządu Miejskiego, prowadzony przez kierowcę St. Świątkowskiego zam. przy Czarnej Drodze 33 wjechał z nieznanymi bliżej przyczyn na drzewo przydrożne. Skutkiem gwałtownego uderzenia samochodu uległ uszkodzeniu. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Komunikat OKZZ

Sprzedaż pomarańcz

W związku z nadeszłym do Bydgoszczy transportem pomarańcz, OKZZ zarządza co następuje:

Ogłoszony uprzednio w prasie w sprawie przydziału pomarańcz komunikat PCH anuluje się. Celem otrzymania przydziału pomarańcz, zakłady pracy, zaopatrywane przez Rejonową Centralę Aprow. w Bydgoszczy, zgłaszają swoje zapotrzebowanie bezpośrednio do RCH. Pozostałe zakłady pracy winny składać zapotrzebowanie ogólne, podpisane przez dyrekcję i radę zakładową, a poświadczane przez oddziały zw. zaw. do PCH w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 68, przyjmując przypadającą na jednego pracownika normę w wysokości 0,5 kg.

Cena za 1 kg pomarańcz wynosi zł 415 (czterystapięćdziesiąt). Zapotrzebowania należy składać począwszy z dniem 17 bm. Końcowy termin odbioru pomarańcz ustala się na dzień 23 marca rb.

Nasze reportaże

Lekcja w szkole Specjalnej Z wizytą u dzieci upośledzonych

BYDGOSZCZ. Niepozorny budynek w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej — na tablicy napis: „Szkoła powszechna nr 30 — Szkoła specjalna”. Kilka niewielkich klas, skromnie wyposażonych w sprzęt, a w klasach — dzieci. Nie takie jednak, jakie widzujemy w normalnych szkołach powszechnych. Tu, w tej szkole specjalnej, zgromadzono z całej Bydgoszczy dzieci, opóźnione w rozwoju, upośledzone umysłowo i fizycznie, wykazujące pewne zaburzenia intelektualne, pewne nienormalne przejawy życia uczuciowego. Ogółem liczy szkoła 190 uczniów i uczennic, rekrutujących się przeważnie ze środowiska robotniczego. W zwyczajnej szkole powszechnej dzieci te stanowiłyby element, zakłócający normalny bieg zajęć, obniżający poziom klasy i wprowadzający tam szkodliwy zamęt. Dzieci te cechuje bowiem trudność skupienia uwagi, szybkie zmęczenie intelektualne, niezdolność wnioskowania, sąszenia, różne zaburzenia pamięci i wyobraźni i inne wady psychiczne.

W szkole specjalnej dzięki odpowiednim metodom wychowawczym, dzieci takie mają możliwość dojścia do normalnego życia w społeczeństwie, do samodzielnej pracy w obranym zawodzie.

W bydgoskiej szkole specjalnej każda klasa ma swoje ośrodki zainteresowań, związane ściśle z pracą

W 3-cią rocznicę przekroczenia Odry i Nysy

Wielkie manifestacje na Pomorzu

BYDGOSZCZ (tim) W kwietniu bież. roku obchodzić będziemy trzecią rocznicę przekroczenia przez wojska polskie i radzieckie granic na Odrze i Nysie. W związku z tą rocznicą PZZ organizuje w dniach od 11 — 18 kwietnia br. w ramach ogólnopolskich „Tydzień Ziemi Zachodnich”. Okręg pomorski PZZ w Bydgoszczy zamierza urządzić w wymienionym wyżej okresie czasu wielkie manifestacje na Pomorzu. Celem przygotowania programu tych manifestacji, odbyło się w ub. poniedziałek w siedzibie PZZ zebranie przedstawicieli organizacji, partii i mie-

scowego społeczeństwa, na którym wyłoniono komitet wykonawczy, projektowanych manifestacji. Ponadto postanowiono powołać komitet ho-

norowy, w skład którego wejdą: wojewoda pom. Wojciech Wojewoda, przedstawiciel WP, szkolnictwa i prezydent miasta Bydgoszczy.

Akademia ku czci św. Kazimierza PATRONA 34 DRUŻYNY HARCERSKIEJ

BYDGOSZCZ (ka) W ub. niedzielę w sali Domu Katolickiego przy Fa-rze odbyła się uroczysta akademia ku czci św. Kazimierza, którą urządziła swemu patronowi 34 drużyna — ministrantów przy parafii farniej. W zebraniu wzięły udział wielkie rzesze społeczeństwa, kapelan harcerstwa ks. prof. Jankowski, ks. prof. Więckowski, ks. prof. Krause, prezes Okr. Śpiewaczego Pom. p. prof. Matuszek, radca Stobiecki, przedstawiciel IKP, 34 drużyna i II drużyna żeńska ze sztandarami, harcmistrze Jajoszyński i Szulc i in.

Akademii zagał dh Kochański, po czym chór T-wa Śpiewu „Halka” odśpiewał potężny hymn jubileuszowy „Gaude Mater Polonia”. Referat pt: „Życie i pokora św. Kazimierza” wygłosił dh Z. Pośpieszny, który narkreślił sylwetkę św. Kazimierza. Historię o św. Kazimierzu, przedstawił dh T. Dolczewski oraz referat „Młodzież harcerska św. Kazimierzowi” Albin Stankiewicz. Skromność, pokora, czystość, miłość bliźniego i świętobliwość, to zalety, dla których harcerze-ministranci obrali sobie św. Kazimierza za swego patrona.

Deklamacje wygłosił dh S. Jarosz. „Halka” wystąpiła z utworami „O ziemi ojców” i „Hymn Pomorza”. Orkiestra symfoniczna przy ZZZ pod batutą wytrawnego kapelmistrza Prejbisza, odegrała „Swaty” Splebińskiego, wiązanek melodii swoich i taniec węgierski Bramsa.

Zebrańie dyskusyjne

BYDGOSZCZ (tim) W sali Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy odbyło się zebranie Zrzeszenia Pracowników Demokratów — na którym red. Nowicki wygłosił referat na temat sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Prelegent omówił sytuację polityczną i militarną Dalekiego i Bliższego Wschodu, Francji, Włoch i Grecji. W zebraniu wzięli liczny udział sędziowie, prokuratorzy, urzędnicy i funkcjonariusze sądowi.

Olga Iliwicka solistką koncertu symfonicznego

Solistką XI Koncertu Symfonicznego, w dn. 18 bm. będzie znakomita pianistka polska, laureatka Konkursu Chopinowskiego, Olga Iliwicka. W ub. sezonie koncertowym artystka grała w Bydgoszczy koncert e-moll Chopina, entuzjastycznie przyjęta przez krytykę i publiczność. Tym razem artystka odegra z tow. Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, pod dyr. A. Rezlera, wspomniały koncert G-dur (Nr 4) Beethovena. Bilety są już do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki, w godz. 10—13 i 15—18.

Gorliwy prześladowca Polaków skazany na 10 lat więzienia

BYDGOSZCZ (tim) Na ławie oskarżonych zasiadają coraz częściej członkowie b. organizacji niemieckich z czasów okupacji. Ostatnio stanął przed Sądem „selbstschutzmann” August Nehrenberg, posiadacz II grupy niemieckiej listy narodowościowej.

Nehrenberg zamieszkiwał podczas okupacji w Łabiszynie i tutaj dał się poznać miejscowej ludności jako nieprzejednany wróg Polaków w pierwszym okresie okupacji.

Jako członek „selbstschutzu” brał udział w maltretowaniu tut. ludności. Akta sądowe udowodniły mu, że był pośrednim sprawcą zabójstwa niej. A. Wudzińskiego. W dalszym ciągu dowiedziano mu, że bardzo gorliwie prześladował a nawet maltretował dzieci polskie. Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Sąd w wyniku narady, skazał Nehrenberga na 10 lat więzienia.

Sprostowanie

Do wczorajszej wiadomości na temat przydziału w żywnościowych zakładach się niecisła. Dla kat. I RD 0-12 na kup. 29 — sklepy wydają pół kg margaryny a nie 1 kg, jak mylnie podano.

Dziś „środa literacka”

Z. Mycielski o muzyce współczesnej

Arcyciekawie zapowiada się dzisiejszy wieczór w Pomorskim Domu Sztuki: 76-tą środę literacką wypełni prelekcja znanego kompozytora, znakomitego publicysty i krytyka muzycznego, redaktora „Ruchu muzycznego” Zygmunta Mycielskiego (Warszawa).

Jeden z najciekawszych kompozytorów młodego pokolenia, autor wykwintowanych niedawno w Warszawie „Szkiców Symfonicznych” — mówić będzie na temat „narodzin muzyki współczesnej”. Prelekcja ujęta zostanie w sposób felietonistyczny, a więc zrozumiały dla każdego miłośnika muzyki.

Jerzy Bartnicki

3 lata więzienia za przywłaszczenie 42 tysięcy złotych

BYDGOSZCZ (tim) Sąd Okręgowy rozpatrywał w postępowaniu doraźnym sprawę A. Stankiewicza, zam. w Bydgoszczy przy ul. Paderewskiego 18 któremu akt oskarżenia zarzucał przywłaszczenie sobie ponad 42.000 zł, stanowiących własność pracowników jednego z bydgoskich przedsiębiorstw w którym oskarżony pracował jako referent gospodarczy.

Wymienioną kwotę pobrał Stankiewicz od pracowników za wydane im asygnaty na drzewo opałowe. Sąd po wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy, uznał oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa i wydał wyrok skazujący go na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw.

klasy VI ośrodek zainteresowań stanowią „Polska i jej kultura”.

Praca nauczycieli (a jest ich 12, w tym 3 siły pełno wykwalifikowane) jest niezmiernie trudna i wymaga wielkiej cierpliwości oraz umiejętności obchodzenia się z uczniami, do których trzeba podchodzić indywidualnie.

Kierownik szkoły p. Kazimierz Staporek oprowadza nas po klasach. Na nasze wejście, w każdej klasie dzieci wstają i mówią chórem „Dzień dobry panom”. W klasie piątej odbywają się właśnie zajęcia prak-

tyczne. Chłopcy kleją książeczki, dziewczęta wyszywają. W klasie jest 19 dzieci. Najmłodsze liczy lat 11, najstarsze z nich — lat 18.



tyczne. W klasie VI odbywa się lekcja geografii. Lekcje prowadzi p. Szrajda. Przed każdym uczniem znajduje

„nasze miasto i okolice”. Na poziomie klasy V ośrodek zainteresowań stanowi „nasz kraj” — warunki życia i pracy w różnych regionach Polski, kalendarz, pory roku, miesiące, bogactwa naturalne, kopalnie, przemysł itd. Wreszcie na poziomie

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI: Środa 17 bm. „Świerszcz za koninem”. W sobotę 20 bm. premiera znakomitej komedii A. Fredry „Pan Jowialski” w inscenizacji i reżyserii G. Blońskiej. Całkowicie nowa wystawa projektu T. Kalinowskiego.

Kina Polonia i Pomorzanin — początek seansów w dni powszednie o godz. 15.30, 18 i 20.30. W niedziele i święta o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30.

DYŻURY APTEK. Do 20 bm.: Piastowska, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42) i Przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10 (tel. 19-62).

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY dnia 17 bm. — dr Januszewska, ul. Śniadeckich 49.

PRZYCHODNIA PRZECIWIWENERYCZNA przy ul. Wały Jagiellońskie 12, czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn w wtorki i piątki od godz. 8 — 11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki.

PORADNIA PRZECIWAALKOHOLOWA w Centralnym Orodoku Zdrowia przy ul. Gimnazjalnej 11 czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 20.



6.00 Program og.-polski. 9.00 Program lokalny. 9.05 Wiadomości miejscowe. 11.57 Program og.-polski. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli. 15.00 Przegląd prasy pomorskiej. 15.10 Program og.-polski. 15.20 Muzyka rozrywkowa z płyt. 15.50 Felieton pt. „Wielcy lekarze Polskiego Odrodzenia”. 16.00 Program og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Program og.-polski. 23.31 Zakończenie audycji.

09560

PIECZYWO WYSMIENTĘ.



oczywiście dzięki

proszkowi

Suba

** PRASA brytyjska szeroko komentuje decyzję rządu o odwołaniu usunięcia komunistów z ważniejszych stanowisk w administracji państw.

Składy drużyn koszykowych na mecz POLSKA - CZECHOSŁOWACJA

WARSZAWA, Dnia 20 bm. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mecz w piłce koszykowej panów między reprezentacją Polski i Czechosłowacji. PZPR ustalił następujący skład drużyny polskiej: Dowgird, Ulatowski, Maleszewski, Jarczyński, Urbanowicz, Grzechowiak, Kolański, Ruszkiewicz, Dylewicz, Zyliński.

Reprezentacja Czechosłowacji zapowiedziała przyjazd w składzie: Sląg, Simaczek, Benacek, Chlup, Nowak, Kozak, Kolarz, Stacek, Toms, Skrzek, Krzepela i Mrzek.

W dniu 28 bm. odbędzie się również w Warszawie międzynarodowe spotkanie Polska — Czechosłowacja w piłce koszykowej pań. Skład drużyny polskiej ustalono jak następu-

je: Jaźnicka, Kamecka, Wojewódzka, Mainińska, Gruszczyńska, Janicka, Pachla-Clechowska, Pudłówna i Kowalówka.

Czeski przyjeżdżają w składzie: Solcova Markova, Tomaskova, Mirowicka, Merhautova, Pragnerova, Diwecka, Kopackova, Vagnerova, Scheinstova.

Przed obydwoma spotkaniami w rządzony będzie kilkuniedniowy obóz, na który oprócz wyznaczonych reprezentantów, powołano dodatkowo kilku zawodników i zawodniczek.

Nowy rekord Planicy

Wczoraj podaliśmy błędnie wiadomość o nowym rekordzie Planicy. Ma ono brzmieć następująco: Na największej skoczni narciarskiej świata w Planicy rozpoczął się

„Tydzień skoków”. Przyniósł on szereg sensacyjnych wyników, do których należy przede wszystkim skok długości 120 m, oddany przez Jugosłowianina Janeza Polba. Wynik ten jest zarazem najdłuższym skokiem, jaki kiedykolwiek osiągnięto na świecie. Ubiegłego dnia Polba skoczył 103 m, co również jest doskonałym rezultatem.

Uczestniczący w imprezie narciarze francuscy Charlet i Lueckoni zyskali skoki dług. 103 i 105 m. Również skoczkiwie szwajcarscy oddali skoki dług. ponad 100 m, z wyjątkiem Stumpha. Durbringer skoczył — 100 m, Stumpf — 99 m, Tschannen — 106 m, a Blum — 102 m. Po przedniego dnia Blum uzyskał wynik 111 m.

Dnia 15 marca o godz. 11 rano zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, syn, brat, szwagier i wujek J. P.

JAN GRABOWSKI

Pogrzeb z domu ślubnym w Słupach, w czwartek 18 marca o godz. 10, o czym krewnych, znajomych i przyjaciół zawiadamiając w ciężkim smutku i bólu pozostałi

żona, ojciec i rodzina

Słupy, Królikowo, Bydgoszcz, Chomętowo. 2951

Sygn. akt: V Ksn. 48/48

ZARZĄDZENIE.

Sąd Okręgowy — Wydział Karny — w Bydgoszczy w sprawie karnej przeciwko: 1) Dorocie Truś, córce Antoniego i Elżbiety z d. Manieitner, ur. 3. 6. 1899 r. w Grzynie pow. Chełmno, 2) Urszuli Truś, córce Józefa i Doroty z d. Roeperl, ur. 11. 1. 1922 r. w Bydgoszczy, oskarżonym o to, że 28 listopada 1939 r. w Bydgoszczy, będąc obywatelkami polskimi, we wniosku skierowanym do władz niemieckiej listy narodowej, zgłosiły swoją przynależność do narodowości niemieckiej, a zatem o zbrodnię z art. 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 237) na mocy art. 2 ust. 2-gi i. 1 lit. f Dekr. z 17. X. 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. nr 59, poz. 324)

zaczyna wszczęcie postępowania sądowego

przeciwko nieujętym Dorocie Truś i Urszuli Truś, ostatnio zamieszkałym w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej nr 91. (04267)

Przewodniczący Wydziału Karnego.

Bydgoszcz, dnia 25 lutego 1948 r.

Dla fabryk i wytwórni cukierniczych

2898 Polecam: Wszystkie maszyny, przybory i surowce wchodzące w zakres cukiernictwa.

Fr. Lewandowicz, Sprzedaż maszyn, przyborów i surowców cukierniczych INOWROCŁAW, ul. Św. Ducha 26 — Tel. 1626 — Rok zał. 1924

Dwie maszynistki

jedna ze znajomością prac w sekretariacie mogą się zgłosić natychmiast.

Adres wskaże Oddział IKP „Pod Arkadami” w Bydgoszczy.

Gwarantowane

NASIONA

przybory ogrodnicze

poleca

Toruńska Spółka Nasienna

Toruń, Św. Katarzyny 10

Tel. 792 04162

Centrali wysyłamy na życzenie

Izolatory, haki i kinkiety

oraz wszelki materiał do instalacji elektryczn.

Specjalność: **LAMPY** wszelkiego rodzaju

ST. DUCHOWSKI

POZNAŃ, ul. Mieżyńskiego 18

Telefon 32-26 04254

Delegatura O. U. L. w Toruniu

przedaje w dniach 23 i 24 marca 1948 r. o godz. 10-tej w drodze przetargu ustnego

remanenty towarów żelaznych gospodarstwa rolnego i domowego, znajdujące się w składzie żelaznym ob. Bojarskiej w Wąbrzeźnie przy ul. Rynek nr 2.

Blizszych informacji udziela Biuro Delegatury w Toruniu pokój 428 i Biuro Obwodowe w Wąbrzeźnie. 04266

INSTYTUCJA BANKOWA w BYDGOSZCZY

zaangażuje

stenotypistkę z wykształceniem licealnym i pracownika

z ukończonymi wzgl. zaawansowanymi studiami handlowymi, ekonomicznymi lub prawniczymi. Kandydaci do lat 35 zechcą składać podania ze wskazaniem referencji, załączając własnoręcznie napisany życiorys — do Administracji „I. K. P.” Bydgoszcz pod nr „4210”. 04210

WELNE najlepiej płaci i wymienia

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-40 Filia: Marsz. Focha 16, w Halli Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. (04022)

Poważne wydawnictwo poszukuje

Wspólnika

Zgłoszenia i oferty kierować

ŁÓDŹ, Napiórkowskiego 76

LONGIN WAJNERT 04269

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE

poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03938)

Ochłowa

farclce według życzonej dymensji ca 40—50 m² sprzedam. Stacja załadowcza w woj. poznańskim. Oferty należy składać do IKP Bydgoszcz pod nr „2930”. (2930)

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Czwartek, dnia 18 marca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Sygnał czasu i dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 7.35 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Muzyka. 8.50 Poradnik gospodarstwa domowego — Poznań. 9.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.09 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Muzyka ludowa. 12.50 Przegląd wydarzeń — Poznań. 13.00 c. d. muzyki ludowej. 13.20 Przerwa. 14.00 Beethoven — Serenada na flet, skrzypce i altówkę. 14.30 Audycja dla dzieci „Porozmawiajmy”. 15.10 Na fali P. Z. Z. — pogadanka pl. Z problemów oświatowych Ziem Zachodnich — opracowała mgr. Danuta Szulczewska — Poznań. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Wspomnienie o prof. Kazimierzu Piekarskim. 16.25 Nasze uzdrowiska. 16.30 Studium prawno-administracyjne — pogadanka Marii Grabiańskiej. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Audycja TUR-u. 17.00 W drugą rocznicę zawarcia z Jugosławią paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy. 17.45 Radiowy Uniwers. Ludowy „Wojciech Bogusławski”. 18.00 Dla każdego coś miłego — transmisja z sali YMCA. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Karol Libell — odczyt Bagustawa Leńdodorskiego. 21.00 Koncert kompozytorski Alfreda Gradsteina w wyk. Adwardey Feinstein. 21.30 Wyspa pokoju — słuchowisko wg. Piotrowa. 22.10 Audycja muzyki dawnej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na dzień następnny. 23.30 Zakończenie audycji. Hymn.

Domok

z ogródkiem sprzedam lub wdzierżawie. Zgłoszenia IKP Chełmno. (04264)

Dzierżawa

370. 200 morg, 20. 68. 80 morgi sprzedam Małek Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 46. (2929)

03930

WELNA WŁÓKNO SŁOMA

LNIANA I KONOPNA

Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany Zamiejscowych obsługujemy również za pośrednictwem poczty.

WELNA

Crestas Piłatecki

BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 55, tel. 33-13

Biura czynne od 8 — 15-tej, w sobotę od 8 — 13-tej

TERMOSY

blaszane nadeszły Hurtownia Z. Malski, Poznań, Św. Marcina 67. Tel. 20-76. Wysyłam za zaliczeniem. (04251)

POMPY

rowerowe, samochodowe, bagażniki, klej, oliwa rowerowa, guma wentylowa, węzelnia techniczna, Łatki samochodowe na gofco, żyłki, kryształki delektorki, termosy blaszane. Przedstawicielstwo „Centra” Hurtownia Z. Malski Poznań, Św. Marcina 67. Te lef. 20-76. Wysyłamy za zaliczeniem. (04095)

KUPNO

Fabryka „Alfa”

Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (zlomy monety, wyroby). (03904)

Skupuje

futra przechodzone, skóry surowe ze zwierząt futerkowych, piżmowce, ichróże, koty, kozy itp. Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 160 tel. 190-77. (04168)

MIKROSKOPY —

Epidiaskopy — Projekторы 16 m/m — Sztopy — Powiększalniki — Fotoaparaty — Cyrkle kupuje, sprzedaje Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83. (03866)

Kupuje

stanioł — cynfolie. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Stanioł”. (2932)

WOLNE POSADY

potrzebna

wypomóżka od zaraz A. Chwałkowski Bydgoszcz, Dworcowa 34. 2925

Stajca

na wyjazd do Warszawy potrzebna. Zgłoszenia Bydgoszcz, Kordeckiego 14/9, od godz. 16—17. 2936

Biegły

maszynistki pod dyktando poszukuje WKOS Bydgoszcz, ul. 3 Maja nr 16. (04268)

Potrzebny

chłopak dobrym poleceniem do rozwożenia i pomocy Wytwórni Lemoniady i Rozlewni piwa. Oferty IKP Bydgoszcz „4273”. 04273

Uczeń

lub młody pomocnik może się zgłosić do Mleczarni Barcin. 04272

Ordynariusz

poszukuje Plebanka Lipnica, pow. Wąbrzeźno. (04271)

Pomoc domowa

potrzebna Bydgoszcz, Bernardyńska 1a m. 8. (2928)

PRACY POSZUKUJĄ

Objem

zarząd domu, wychowanie dzieci, uczenie angielskiego — odpowiednie kwalifikacje. Oferty IKP Toruń „Wdowa”. (04265)

Młynarz

z długoletnią praktyką obeznaną przy wszelkich motorach obejmie posadę od zaraz lub później. Oferty do IKP Bydgoszcz „630”. (04274)

POKOJE

Samotny

stanowisku poszukuje pokoju Bydgoszcz, warunki omówienia. Oferty IKP Bydgoszcz „2939”. 2939

RÓŻNE

Krem witaminowy „CAPRI” regeneruje fanki skórne i przeciwdziała tworzeniu się zmarszczek. (03927)

Gospodarstwa

wille, domy spółnie poszukuje Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 04093

Pomóż zniszczonej Warszawie

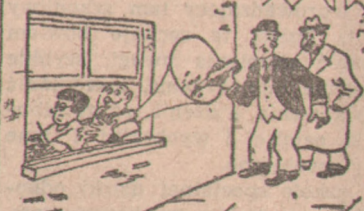
Do naszych Inserentów!

Przypominamy, że ogłoszenia na Niedziele Palmową przyjmujemy do 20. bm. godz. 10, zaś do numeru Wielkanocnego, który ukaże się w zwiększonym nakładzie i objętości, i który ze względu na swoją treść oraz bogactwo ilustracji stanowić będzie rzadką okazję skutecznej reklamy — do 25 bm. włącznie. 04112

Dział Ogłoszeń „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska nr 2 pod Arkadami.

HUMOR ZAGRANICZNY

— Żona zabroniła mi pić, więc wykombinowałem taki sposób...



REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEN I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 34-39. Za niedorócenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGOLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. Focha 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.